

Posiedzenie Senatu RP VII Kadencji

4 kwietnia 2010 r.

Ustawa o systemie finansowania nauki

Senator Kazimierz Wiatr:

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Prezesie! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa o Narodowym Centrum Nauki była przedmiotem obrad Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 31 marca bieżącego roku. To całkowicie nowa ustawa, co jest niesłychanie ważne, przede wszystkim z dwóch powodów. Po pierwsze, Senat może wносить do niej poprawki bez ograniczeń wynikających z wyroku Trybunału Konstytucyjnego, po drugie, jej działanie czy właściwość nie zostały jeszcze przetestowane i należy się spodziewać, że życie zweryfikuje niektóre rozwiązania. Ustawa jest procedowana razem z czterema innymi ustawami jako inicjatywa rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Trzeba zwrócić uwagę, że prace nad tymi ustawami trwały w Sejmie prawie półtora roku i były intensywne, tak że ten czas nie upłynął na darmo, były to intensywne prace specjalnej podkomisji i całej sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Sam pomysł powołania takiego centrum był zgłaszany jeszcze przez poprzedni rząd, dwa lata temu była stosowna inicjatywa poselska, ale to, czym my się zajmujemy, to projekt rządowy.

Celem tej ustawy jest decentralizacja systemu finansowania nauki oraz przekazanie środowisku naukowemu kompetencji w zakresie określania kierunków rozwoju badań podstawowych. Tu oczywiście może się rodzić taka wątpliwość, że badania finansowane przez państwo powinny przede wszystkim służyć państwu, rozwojowi gospodarki czy innych ważnych dziedzin życia, niemniej jednak trzeba powiedzieć, że w ustawie znajduje to odzwierciedlenie poprzez powołanie rady - jest to właściwością ministra - oraz poprzez jedno z zadań rady, które właśnie mówi o tym, że polityka państwa ma być tam realizowana.

Warto tutaj zwrócić także uwagę na działania związane z rozwojem kadry naukowej, szczególnie dotyczące młodych pracowników nauki.

Na czele Narodowego Centrum Nauki stoją dyrektor i rada centrum, ta rada jest dwudziestoczterooosobowa.

Szczegółowe zadania centrum to finansowanie badań podstawowych, realizowane w formie projektów badawczych, stypendiów doktorskich - te projekty badawcze mają oczywiście różny charakter - ale także finansowanie innych badań naukowych, które nie podlegają właściwości Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, o którym przed chwilą

mówił pan senator Knosala, oczywiście nadzór nad realizacją tych badań, współpraca międzynarodowa, upowszechnianie w środowisku naukowym informacji o konkursach, inspirowanie i monitorowanie działań, wykonywanie innych zadań zleconych przez ministra.

Tak jak mówiłem, na czele centrum stoją dyrektor i rada. Do zadań rady należy określanie maksymalnie trzydziestu dyscyplin lub grup dyscyplin, w ramach których będą ogłaszane i przeprowadzane konkursy. Ta liczba może oczywiście budzić jakieś emocje czy skłaniać do zastanowienia.

Rzeczywiście w pkt 2 w zadaniach rady jest napisane, że rada ma określać priorytetowe obszary badań podstawowych zgodne ze strategią rozwoju kraju. Rada ma także ustalać wysokość środków finansowych przeznaczonych na realizację projektów w ramach poszczególnych dyscyplin lub grup dyscyplin, określać tematyki projektów badawczych, warunki przeprowadzania konkursu, oceniać merytorycznie wykonywanie zadań przez dyrektora, jego zastępców, koordynatorów dyscyplin, dokonywać wyboru spośród wybitnych naukowców zespołów ekspertów i prowadzić inne działania, powiedzmy, logistyczne związane z funkcjonowaniem Narodowego Centrum Nauki.

Pewną nowością jest siedziba tego centrum. Tą siedzibą jest miasto Kraków, stąd z podwójną radością przedstawiam państwu ten projekt. Niewiele jest takich organów centralnych, instytucji centralnych, które mieszczą się poza stolicą. Wydaje się, że lokalizacja centrum w miejscu, w którym znajduje się najstarszy nasz uniwersytet, Uniwersytet Jagielloński, Alma Mater, jakby matka wszystkich uniwersytetów, jest dobrym i ładnym gestem, zresztą sam Kraków jest prężnym ośrodkiem akademickim, ładnym miastem. Prezydent miasta Krakowa obiecał przeznaczyć na siedzibę dwie kamienice w Małym Rynku o numerach pięć i sześć. Kto zna Kraków, kto zna Mały Rynek w Krakowie, wie, że na pewno będzie to wspaniałe miejsce.

Proszę państwa, jeśli chodzi o poprawki legislacyjne, to komisja w głosowaniu poparła osiem poprawek. One mają głównie charakter redakcyjny. Jedna z nich uzupełnia powody, dla których nie można być we władzach Narodowego Centrum Nauki. Jest tam zapis, że nie może w nich być osoba, która popełniła przestępstwo skarbowe. Otóż byliśmy przekonani, że chodzi o umyślne przestępstwo skarbowe, zresztą to pojęcie powtarza się też w innych ustawach. Ograniczyliśmy nasze poprawki, chociaż były uwagi legislatorów co do pewnych powtórzeń. Sejm ma zwyczaj formułowania pewnych treści, które mają spełniać taką rolę jakby dydaktyczną, objaśniać prawo. Uznaliśmy, że chcemy, żeby tych poprawek było jak najmniej, bo Sejm często nie pochyła się nad tymi poprawkami, które nie są takie istotne, dlatego ograniczyliśmy je do ośmiu.

Warto tu też podkreślić, że tak jak w ustawie o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, także i w tej ustawie osoby fizyczne będą mogły się ubiegać o te środki, ponieważ to wynika z odwołania się do ustawy o finansowaniu nauki, która wymienia katalog podmiotów mogących o nie się starać. Przy czym trzeba tutaj zwrócić uwagę na to, że ta osoba fizyczna będzie te środki otrzymywała za pośrednictwem stosownej instytucji naukowej, która ma logistykę, żeby te środki przyjąć, rozliczyć i odpowiednio nadzorować.

Tak że po tym krótkim przedstawieniu ustawy rekomenduję państwu w imieniu komisji i wnoszę o przyjęcie tej ustawy z poprawkami. Dziękuję bardzo.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie Prezesie! Panie i Panowie Senatorowie!

Dziś rozpatrujemy pięć nowych ustaw, niezwykle ważnych dla polskiej nauki, i szóstą wprowadzającą. Wielokrotnie w tej Izbie mówiłem o niezwykle istotnej roli nauki; niezwykle istotnej dla gospodarki, dla kultury, dla istoty naszej tożsamości i miejsca w kulturze i gospodarce świata. Wielokrotnie słyszymy dzisiaj, że budujemy społeczeństwo informacyjne i gospodarkę opartą na wiedzy. Na naszych oczach następuje kolejny podział świata według schematu, że kraje najbiedniejsze będą się zajmowały rolnictwem, pozyskiwaniem surowców, państwa średnie wytwarzaniem innych dóbr materialnych, nazywanych przemysłowymi, a kraje najlepiej rozwinięte będą się zajmowały wytwarzaniem i przetwarzaniem wiedzy. Bo przecież społeczeństwo informacyjne to społeczeństwo, w którym co najmniej 50% obywateli wytwarza lub przetwarza wiedzę.

W procesie dochodzenia do społeczeństwa informacyjnego i w procesie jego funkcjonowania rola szkół, szkół wyższych, a przede wszystkim nauki, w tym instytutów, instytucji badawczych, jest zasadnicza. Z tego punktu widzenia omawiane dziś pięć ustaw jest niezwykle ważnym elementem tego, jakie miejsce na tej mapie zajmie Polska. W dużej mierze te ustawy dostosowują regulacje prawne do aktualnego stanu i kondycji polskiej nauki, ale są też rozstrzygnięcia nowe, o których panowie senatorowie sprawozdawcy mówili.

Pozostaje sprawa zasadnicza, sprawa, o którą tutaj pan senator Kowalski już dwukrotnie pytał, sprawa finansowania nauki. Otóż w dotychczasowej ustawie o finansowaniu nauki art. 1 ust. 3 brzmiał: "Wydatki na naukę finansowane przez ministra ustala się w ustawie budżetowej w wysokości zapewniającej dojście Polski do poziomu wydatków wynikających ze Strategii Lizbońskiej". I ten zapis znika, nie ma tego zapisu w nowej ustawie, a przecież w ostatnich latach wydatki na naukę były niskie. One co prawda rosły, ale rosły bardzo wolno, o czym wielokrotnie miałem okazję mówić z tej mównicy. A w Strategii Lizbońskiej był zapis, że na naukę przeznaczamy 3%, oczywiście w sumie, czyli z budżetu, ze środków ministra, i z innych źródeł. Jeśli chodzi o budżet, to nie wiemy, czy 1%, czy 2%, ale co najmniej 1%. W wielu państwach w Europie, a także w Stanach Zjednoczonych, na naukę przeznaczają się więcej niż 2%. W Polsce wysokość finansowania nauki w roku 2005, ale to był już absolutny, mówiąc kolokwialnie, dołek... W roku 2009 było to 0,38% PKB, a w roku 2010 jest to 0,42%. W tymże 2005 r. było to 0,29% PKB, a jeszcze w 1991 r. było prawie dwukrotnie więcej, bo 0,76%. A zatem, gdyby patrzeć na te ostatnie lata, kiedy poziom finansowania nauki wzrastał, to okazałoby się, że osiągnięcie poziomu zapisanego w Strategii Lizbońskiej byłoby możliwe za mniej więcej sześćdziesiąt lat, pomimo tego, że był taki zapis. Co więc będzie, gdy ten zapis zniknie?

W związku z tym zgłaszam stosowną poprawkę polegającą na tym, aby do ustawy o finansowaniu nauki dopisać art. 1a w brzmieniu: "Wydatki na naukę finansowane przez ministra ustala się w ustawie budżetowej w wysokości zapewniającej dojście Polski do poziomu wydatków wynikających ze Strategii Lizbońskiej".

Oczywiście ktoś może powiedzieć, że Strategii Lizbońskiej już nie ma, że ona obowiązywała do 2010 r., i rzeczywiście można tak myśleć. Dlatego mam też przygotowaną drugą poprawkę, alternatywną, która brzmi w sposób następujący: "Po art. 1"..." Moze jednak najpierw to uzasadnię. Otóż parokrotnie przy okazji ustalania budżetu państwa mówiliśmy o analogii między problemem finansowania nauki a problemem finansowania obrony narodowej, w szczególności mówili o tym panowie senatorowie, którzy zasiadają w Komisji Obrony Narodowej oraz w Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Otóż w ustawie o obronie narodowej jest zapis, że 1,95% produktu krajowego brutto jest przeznaczane na obronność. Na świecie, powiedzmy, w normalnych państwach proporcja wydatków na wojsko i wydatków na naukę jest taka: 1,6% na wojsko i 1% na naukę. W Polsce na wojsko wydaje się około 2%, na naukę 0,4%, czyli to jest pięciokrotność, podczas gdy standardy światowe to 1,6% i 1%. Z tego wniossek, że przeznaczamy na naukę trzy razy za mało. W związku z tym pozwalam sobie zgłosić poprawkę alternatywną do poprzedniej poprawki, polegającą na tym, żeby po art. 1 dodać art. 1a w brzmieniu: "wydatki na naukę finansowane przez ministra ustala się w ustawie budżetowej w wysokości zapewniającej dojście do poziomu wydatków w roku 2015 nie niższego niż 1% produktu krajowego brutto z roku poprzedniego".

Proszę państwa, pytania pana senatora Kowalskiego i pani senator Fetlińskiej skłaniają do przytoczenia tego znanego powiedzenia, że herbata nie staje się słodsza od samego mieszania, trzeba jeszcze wsypać do szklanki z herbatą cukier. Od trzech lat toczy się dyskusja o reformie nauki i szkolnictwa wyższego. Przytłaczająca większość środowisk, instytucji, wypowiedzi się w tym duchu, że dużo mniej istotne są zmiany strukturalne, a znacznie ważniejsze jest zwiększenie nakładów, że efektywność wydatków jest niesłychanie ważna, ale poziom finansowania jest sprawą zasadniczą. Czasami narzekamy na stan nauki i szkolnictwa wyższego. Ale, o czym tu już była mowa, nastąpił pięciokrotny wzrost liczby studentów, zaś nakłady są na tym samym poziomie, liczebność kadry wzrosła o 60%. Mówimy o pozycji w rankingach, ale milczymy na temat finansów. Można by tu przywołać takie stwierdzenie, że są trzy poziomy finansowania: finansowanie na poziomie przeżycia biologicznego, finansowanie na poziomie utrzymania i eksploatacji infrastruktury oraz finansowanie na poziomie zapewniającym rozwój. Otóż wydaje się, że obecnie finansowanie nauki to jest finansowanie na poziomie przeżycia biologicznego. Jeżeli oczekujemy, że coś się zmieni, że będą niesłychane efekty i wdroży się je w gospodarce, to niestety trzeba powiedzieć, że przy tym poziomie finansowania to nie jest możliwe. A chcielibyśmy, żeby były nowe technologie, bo mamy szansę rozwoju, mamy wielu wybitnych naukowców, żeby były nano- i biotechnologie, czysty węgiel, nowoczesna energetyka, nowoczesne materiały.

A zatem bardzo proszę o poparcie tych alternatywnych poprawek, które... Wielokrotnie w kwestii finansowania wypowiedzieli się i Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich, i rada główna, i sekcja nauki "Solidarności", i senaty uczelni, i rektorzy.

Kolejną sprawą jest pozycja Polskiej Akademii Nauk w systemie nauki. Bardzo dziękujemy panu prezesowi, że zaszczyił nas swoją obecnością, że jest z nami w tej ważnej chwili. PAN to niezwykle ważny podmiot, skupiający najwybitniejszych naukowców. Ich liczba jest podana w ustawie, była o tym mowa. Są instytuty badawcze, wiele z nich jest na niezwykle wysokim poziomie. Pan prezes powiedział, że 90% tych instytutów jest na poziomie najwyższym. Zgodnie z dotychczasowymi rozwiązaniami ustawowymi prezesa mianował premier i było odrębne finansowanie akademii. W obecnej ustawie finansowanie Polskiej Akademii Nauk odbywa się z części będącej w dyspozycji ministra. To jest rozwiązanie, które nie wymaga dodatkowych środków finansowych, wystarczy tylko, aby pozostawić dotychczasowe rozwiązania, jeśli chodzi o tę honorową sprawę, sprawę prestiżu, podmiotowości Polskiej Akademii Nauk. Jest tu asymetria rozwiązań, bo z jednej strony ministerstwo wyzbywa się finansowania badań, powołując Narodowe Centrum Nauki, wzmacniając Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, a z drugiej strony w większym stopniu bierze pod swoją opiekę Polską Akademię Nauk. Skoro ważne jest społeczeństwo informacyjne oraz nauka, to uszanujmy uczonych i naszą Polską Akademię Nauk. Powróćmy do dotychczasowych rozwiązań, do odrębności budżetu Polskiej Akademii Nauk. I składam stosowną poprawkę w tym zakresie. Dotyczy ona tej jednej sprawy, ale jej konsekwencje znajdują się jeszcze w pięciu innych miejscach w ustawie.

Kolejna poprawka poszerza możliwość powoływania przez ministra finansów pewnych programów o powoływanie ich na wniosek jednostek badawczych, organów nadzorujących. Jest też poprawka dotycząca placówek naukowych, które funkcjonują w ramach Polskiej Akademii Nauk. To są niesłychanie ważne sprawy, które przyczyniają się do upodmiotowienia uczonych, badaczy, naukowców.

Proszę państwa, na zakończenie chciałbym powiedzieć, że jesteśmy dużym państwem, mamy wspaniałą kulturę, wybitnych uczonych, ale młodzi ludzie uciekają za granicę, bo tu nie ma warunków, jeśli chodzi o rozwój badań. Nauka jest lokomotywą rozwoju społecznego i gospodarczego. Budowa środowiska naukowego jest procesem długotrwałym. Tutaj bardzo łatwo coś zepsuć, ale żeby budować, potrzebny jest czas, potrzebny jest klimat, potrzebne są warunki. Nauki nie można tworzyć na rozkaz, naukę tworzą utalentowane osobowości, ukształtowane w środowisku, które jest przesycone atmosferą dążenia do prawdy przy zachowaniu uczciwości, dyscypliny myślenia, i na to właśnie są potrzebne środki. A te przykłady, które padały w trakcie zadawania pytań, powodują deprecjację takiego stanu rzeczy. Zadaniem instytucji organizujących działalność naukową jest umożliwienie kształtowania, sprzyjanie kształtowaniu utalentowanych, nieprzeciętnych osobowości o samodzielnym i krytycznym spojrzeniu na otaczającą nas rzeczywistość.

Chciałbym na zakończenie powiedzieć, może w sposób trochę wzniosły, ale niezwykle dobitny, że nauka jest częścią naszej kultury i stanowi element ciągłości narodowej. Naród i państwo bez kultury nie istnieją, dlatego naród musi pracować nad sobą, podnosić swoją kulturę, w tym naukę, by móc być partnerem dla innych państw. Czego wszystkim nam życzę. Dziękuję bardzo.